

WANDA PAPROCKA
(IHKM PAN, Warszawa)

MYSZYNIEC I JEGO ROLA W TWORZENIU WIĘZI PONADLOKALNYCH

Dla pokolenia etnografów, którzy w początkach lat pięćdziesiątych kończyli studia na Uniwersytecie Warszawskim, jak również na innych uczelniach w Polsce, Kurpiowska Puszcza Zielona była obszarem, na którym wielu z nich zdobywało pierwsze doświadczenia w prowadzeniu badań terenowych. Niejednokrotnie na tym tak bogatym i różnorodnym kulturowo terenie zetknęli się po raz pierwszy z kulturą wsi i życiem jej mieszkańców.

Należy bowiem pamiętać, że określone warunki polityczne tego okresu spowodowały, że dla wielu słuchaczy studia na nowootwartym w tym czasie kierunku Historii Kultury Materialnej nie były wyborem świadomym i wolnym ale często jedyną możliwością studiów, na które kierowały władze uczelni. Stąd wśród przyszłych etnografów znajdowali się ludzie, których zainteresowania dalekie były często od tych, z którymi chcieli związać swoje przyszłe zawodowe życie. W tej sytuacji szczególnie trudna rola przypadła profesorom reprezentującym etnografię na studium HKM, którzy nie tylko pragnęli wprowadzić nas w złożoną problematykę tej dyscypliny ale także wzbudzić zainteresowanie i pewien emocjonalny stosunek do przedmiotu przyszłych badań.

Do tych osób należał Kierownik Katedry Etnografii UW Prof. dr Witold Dynowski i Prof. Anna Kutrzeba-Pojnarowa, która pracę w Katedrze łączyła z funkcją Kierownika Zakładu Etnografii Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

Pierwsze badania terenowe na obszarze Puszczy Zielonej prowadzone były w ramach Międzyuczelnianych Obozów Etnograficznych w latach 1952-54 pod kierunkiem Prof. dr Witolda Dynowskiego, dalszą kontynuację badań podjęto w 1954 r. w Zakładzie Etnografii IHKM PAN.

Tak jak i wielu moich kolegów studiujących etnografię zaczęłam poznawać szeroką i różnorodną problematykę kulturową i społeczną środowiska wiejskiego i podejmować pierwsze próby badawcze właśnie na terenie Kurpiowszczyzny. Praca w Zakładzie po ukończeniu studiów pozwoliła kontynuować badania na tym obszarze i wziąć udział w przygotowaniu monografii Kurpiowskiej Puszczy Zielonej opracowywanej pod kierunkiem Prof. dr Anny Kutrzeba-Pojnarowej. Wieloletnie studia moich Kolegów i moje nad kulturą ludową tego regionu analizowane w szerokim kontekście jego historycznego rozwoju i bogactwie problemów składających się na kulturową i społeczną odrębność tego obszaru związały na trwałe moje zainteresowania badawcze z Kurpiowszczyzną.

W tym tak niezwykle ważnym dla każdego etnografa okresie prowadzenia pierwszych prac badawczych, budowania i organizowania własnego warsztatu naukowego wiele zawdzięçam Prof. Annie Kutrzeba-Pojnarowej. Jej ogromne

zaangażowanie w stworzenie zespołu, który realizował ten temat i pomoc udzielana każdemu z nas przyniosły rezultaty nie tylko w postaci 3-tomowej monografii Kurpiowskiej Puszczy Zielonej, ale skłoniły wielu członków zespołu do kontynuowania dalszych indywidualnych już badań nad tym regionem.

Kurpiowszczyźnie poświęciłam dwie prace. Pierwsza dotyczy rzemiosła, chałupnictwa i przemysłu domowego, druga - zmian, jakie nastąpiły na tym terenie w wyniku procesów uprzemysłowienia.

Pomimo że moje późniejsze zainteresowania naukowe szły w różnych kierunkach, a badania prowadzone były na innych terenach zarówno w kraju, jak i zagranicą, to region kurpiowski i wyniesione z badań nad nim doświadczenia służyły i często inspirowały tematykę moich późniejszych prac. Sądzę, że najlepszym wyrazem trwałości zainteresowań Kurpiowszczyzną jest ponowne podjęcie tego tematu. Tak jak wiele osób w pewnym okresie swego życia powraca do wspomnień młodości nadając im znakomite formy literackie - pamiętników bądź monografii wsi czy regionów, z którymi wiążą ich wspomnienia rodzinne, tak dla mnie powrót do problematyki kurpiowskiej jest wyrazem pamięci dla emocjonalnego zaangażowania, jakie towarzyszyło moim pierwszym badaniom naukowym.

Drukując fragment pracy poświęconej dziejom najstarszego ośrodka kulturalnego i gospodarczo-społecznego Kurpiowszczyzny - Myszyńca w tomie poświęconym Prof. dr Annie Kutrzeba-Pojnarowej pragnę wyrazić Jej wdzięczność za trud, serdeczną opiekę i czas, jaki poświęciła mnie i moim Kolegom w rozwinięciu naszych zainteresowań etnograficznych i w przygotowaniu do pracy w tej dziedzinie.

Przyjmując, że określenie społeczności lokalnej odnosi się przede wszystkim do społeczności zamkniętych granicami wsi lub obejmującymi pewien szerszy kompleks terytorialny, w skład którego wchodzi kilka mniejszych jednostek organizacji lokalnej, to w pojęciu więzi ponadlokalnych należy widzieć cały zespół zależności, jakie wynikały z charakteru związków łączących te społeczności lokalne. Do nich należy zaliczyć warunki fizjograficzne terenu i związane z tym stosunki gospodarcze, strukturę społeczną i zawodową, wspólnotę kulturową itp.

Typy więzi, które tworzą grupę lokalną (rozumianą najczęściej jako ponadrodzinną społeczność wioskowa) zostają więc poszerzone o związki rozwijające się na bazie wspólnot instytucjonalnych o charakterze ponadlokalnym, jak np. parafie, ośrodki administracji terenowej. Mogą powstawać pod wpływem różnorodnych czynników konstytuujących i umacniających te więzi w długotrwałym procesie historycznym lub tworzących się w wyniku procesów żywiołowych. Do pierwszych można by zaliczyć m.in. wspomniane już parafie czy ośrodki handlowe, do drugich - gwałtownie rozwijające się w pewnym okresie ośrodki przemysłowe. W zależności od charakteru wyznaczników określających rodzaj wzajemnych powiązań możemy mówić o ponadlokalnej więzi regionalnej. Przy czym dla tego typu związków szczególnie istotnym jest poczucie świadomości własnej odrębności ukształtowanej w określonych warunkach historycznych.

Podstawową rolę w konsolidowaniu się społeczności lokalnych odgrywają ośrodki, na gruncie których realizowały się określone więzi ponadlokalne mieszkańców danego terytorium.

Do takich ośrodków na terenie północno-wschodniego Mazowsza na obszarze Puszczy Kurpiowskiej należy Myszyniec. Początkowo osada, później miasto, a następnie ponownie zdegradowany do roli osady, pełnił Myszyniec niezależnie od swego statusu od początku swego istnienia bardzo ważną rolę, jako miejsce lokalizujące te wzajemne kontakty.

W procesie kształtowania się więzi ponadlokalnych związki między Myszyniecem i otaczającymi go wsiami realizowane były przede wszystkim w sferze gospodarczej poprzez targi i jarmarki, stanowiące podstawowe ośrodki wymiany handlowej, przez rozwój sieci usług rzemieślniczych i przetwórstwa spożywczego (młyny, browary), w sferze administracyjnej, świeckiej przez urzędy władzy państwowej i lokalnej, służbę ochrony publicznej, szkolnictwo. W sferze administracji kościelnej - poprzez związki wewnątrzparafialne. Kościół odegrał nie tylko bardzo istotną rolę w procesie historycznego rozwoju Myszynca, ale miał bezpośredni wpływ na powstanie tego ośrodka.

Na przykładzie Myszynca, jego historycznych i społeczno-gospodarczych dziejów, można podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o relacje między tego typu ośrodkiem a otaczającą społecznością wiejską, o stopień zależności i mechanizmy je realizowania.

W przedstawionym artykule ukazane zostaną dzieje Myszynca od chwili założenia na tym terenie misji jezuickiej w XVII w. aż do utraty praw miejskich w 1870 r.

Proces zasiedlania terenów Puszczy Kurpiowskiej, o których wzmianki znajdują się w lustracjach i inwentarzach starostwa łomżyńskiego, ostrołęckiego i przasnyskiego, rozpoczyna się dopiero w końcu XVI i na początku XVII w. Dość szczegółowe opisy Puszczy, jej granic rzek i jezior oraz administracyjnej przynależności poszczególnych jej części¹ nie wspominają o istnieniu siedzib na terenie Puszczy poza dworami książęcymi. Obok materiałów pochodzących z lustracji posiadamy również dla tego okresu inne źródła, na których podstawie wyraźniej daje się określić charakter gospodarki kurpiowskiej Puszczy Zielonej w XVI i XVII w. Są to zbiory praw bartniczych starosty przasnyskiego Krzysztofa Niszczyckiego z 1559 r. (Wojcicki, Niszczycki, 1843) i Stanisława Skrodzkiego z 1616 r. (Kryński, 1880) oraz przywilej Zygmunta II z 1630 r.² Materiał w nich zawarty potwierdza hipotezę, że pierwsza fala osadnicza nosi charakter sezonowy a karczunek lasów północno-wschodniego Mazowsza był w tym okresie dopiero w fazie początkowej. Druga połowa XVII w. przynosi już jednak większą stabilizację osiedleńczą. Powstają osady śródleśne, których ludność czerpie dochody z gospodarki leśnowodnej. Byli to więc bartnicy, myśliwi, rybacy, rudnicy, smolarze itp.

O nasileniu procesów osadniczych świadczy dobitnie fakt podjęcia w tym czasie na terenie Puszczy działalności misyjnej przez Zakon Jezuitów. Wiązało się to bezpośrednio z sytuacją wyznaniową ludności osadzającej się w XVII w. na terenie Puszczy Kurpiowskiej. Mieszkańcy Puszczy byli zarówno katolikami, jak i protestantami. Ci ostatni przybywali z sąsiednich Prus, gdzie luteranizm był religią panującą. Głównym ośrodkiem myśli protestanckiej po Kró-

lewcu była nadgraniczna miejscowość Kosinowo leżąca po stronie pruskiej w prostej linii od Wizny. Bliskość północno-wschodniego Mazowsza pozwalała duchownym protestanckim objąć ten teren swoją działalnością i osiągać efekty wobec słabej sieci parafii katolickich (Historia Polski, t. 1, 1958, s. 271). W tym okresie istniały jedynie parafie w Ostrołęce, Nowogrodzie, Kolnie, Łomży. Duże odległości tych miejscowości od centralnych terenów Puszczy uniemożliwiały ludności uczestniczenie w życiu religijnym parafii (Jemielity, 1975, s. 8).

Zrodziło to potrzebę organizowania nowych ośrodków umacniających wiarę katolicką wśród mieszkańców Puszczy. Specyficzne warunki fizjograficzne, słaba sieć osiedleńcza, potrzeba objęcia działalnością duszpasterską znacznego obszaru skłoniły diecezję płocką, której ten obszar podlegał, do utworzenia misji powierzając jej utworzenie zakonowi jezuitów.

Sprowadzeni z 1564 r. przez kardynała St. Hozjusza, biskupa warmińskiego, na Warmię dla utworzenia seminarium duchownego, w krótkim czasie objęli jezuici swoją działalnością inne tereny, m.in. Pułtuska i Łomży. Założone w 1609 r. kolegium łomżyńskie w 1641 r. liczyło już 12 ojców i 8 braci (Jemielity, 1975, s. 8). Swoją działalnością duszpasterską objęli oni również tereny Puszczy. Pierwszy opis jej mieszkańców z połowy XVII w. zawdzięczamy jezuitce Łukaszowi Kościesza-Zaluskiemu (1911). Wybór miejsca dla utworzenia misji jezuickiej podyktowany był prawdopodobnie dogodnym położeniem na trasie do Ostrołki i Kolna na południe, do Prus przez Rozłogi i do Szczytna na północ (Pokropek, 1965, s. 23).

Na wybudowanie misji na terenie Puszczy, będącej królewszczyzną, władze kościelne uzyskać musiały zgodę króla i jego możliwą protekcję w otrzymaniu niezbędnych dla jej istnienia przywilejów. Pierwszą zgodę na wybudowanie misji uzyskali jezuici od Jana Kazimierza za łaskawym wstawiennictwem jego żony Marii Ludwiki Gonzagi. 22 grudnia 1650 r. król nadał wiosce Myszyniec przywilej na trzy targi: w Święto Zwiastowania NMP, w wigilię Trójcy Świętej i w wigilię Świętego Marcina. W tym dokumencie po raz pierwszy występuje nazwa Myszyniec, która - jak się powszechnie uważa - pochodzi od słowa „misja”. Dochód z tych targów miał stanowić uposażenie nowo zbudowanej kaplicy. W cztery lata później 15 lutego 1654 r. król Jan Kazimierz powtórnie przywilejem potwierdził prawo jezuitów do pobytu przy wystawionej kaplicy, nadał im grunt na postawienie domu, założenie ogrodu, pozwolił na wyrąb drzewa z Puszczy do budowy i na potrzeby domowe (Jemielity, 1975, s. 8-9)³. Rozszerza te przywileje król Jan III Sobieski, przeznaczając na potrzeby jezuitów trzy łany w lasach starostwa ostrołęckiego oraz zezwalając na wybudowanie szkoły, browaru i karczmy, a także na prowadzenie wyszynku (*Przywileje...* 1828, s. 132-134). W 1718 r. August II rozszerzył przywilej jezuitów na prawo odbywania cotygodniowych targów w wiosce Myszyniec, inaczej zwanej Jezupole (nazwa ta nie powtarza się już w żadnych dalszych dokumentach). Misja Myszyniecka podlegała bezpośrednio kolegium jezuickiemu w Łomży (Jemielity, 1975, s. 10; *Słownik Geograficzny...*, 1885, s. 839).

Dzięki dokonywanym przez zakon jezuitów spisom (*Catalogus Dispositionis Personarum Provinciae Lithuanae Societatis Jesu*) zachował się imienny spis zakonników przebywających w Puszczy. Po raz pierwszy w 1675 r. w tym spisie przy nazwisku S. Karwacki zaznaczono „missionarius in sylvia” (misjo-

narz w lasach), a rok potem „*missionarius in limitibus Prussiae*” (misjonarz na pograniczu Prus) (Jemielity, 1975, s. 10). Od 1690 r. określone zostaje wyrażenie *missionarius Myszynensis*. A w roku 1701 wymieniony zostaje Stanisław Sarnowski *superior missionis Mysynensis* oraz Piotr Ellert *missionarius Mysynensis*⁴. W 1707 r. jest już trzech misjonarzy. Liczba ta występuje również w źródłach z 1728 r.⁵ W następnych latach (1731-1732, 1737-1738) przebywa dodatkowo w misji brat zakonny, do którego obowiązków należy zajmowanie się ogrodem i szkołą. Czterech misjonarzy pozostaje do końca istnienia misji, która dekretem Stanisława Augusta z dnia 13 stycznia 1774 r. zmieniona zostaje na probostwo, gdzie jezuici pozostają jako księża diecezjalni. Biskup plocki M. J. Poniatowski zobowiązał proboszcza, aby utrzymywał stale czterech wikariuszy.

Ośrodkiem parafii myszyńckiej w najwcześniejszych okresach zasiedlania Puszczy była kaplica, następnie drewniany, a później murowany kościół. Pierwsza zbudowana świątynia, obok której założono cmentarz w 1694 r.,⁶ istniała do 1698 r. W tym roku pobudowano świątynię, dzięki staraniom ojców misjonarzy, daninie mieszkańców Puszczy i poparciu starosty ostrołęckiego Jana Kosa. Powiększono także cmentarz i wystawiono dom mieszkalny dla zakonników⁷. Do nowo wybudowanego kościoła przeniesiono z Łomży część wyposażenia⁸. Opis kościoła z 1701 r. świadczy już o znacznie bogatszym wyposażeniu wnętrza i wyglądzie zewnętrznym⁹. W sprawozdaniach przełożonego łomżyńskiego kościoła ten nazwany był „bazyliką”.

Nowa świątynia jeszcze silniej skupiała wiernych. Bazylika ta została zniszczona podczas wojen szwedzkich. Z tego okresu najtragiczniejszy był rok 1708. Wojska szwedzkie pod wodzą Karola XII, zmierzając na Litwę, przeciągały przez Puszcę, aby wystąpić przeciw wojskom saskim i rosyjskim. W obronie swych siedzib Kurpie chwycili za broń i doszło do słynnej bitwy koło tzw. Kopańskiego Moślu tuż pod Myszyńcem. Zwycięstwo Szwedów i zdobycie przez nich Myszyńca miało dla tego miasta tragiczne konsekwencje. Wojska szwedzkie zniszczyły Myszyńiec i spaliły kościół¹⁰. W Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego zachował się opis zniszczenia i grabienia kościoła oraz uprowadzenia znajdujących się w nim ojców.

Po paru miesiącach jezuici przystąpili do budowy nowej świątyni. Jednakże wobec braku pomocy ze strony parafian zajętych likwidowaniem zniszczeń we własnych gospodarstwach, do budowy przystąpiono dopiero w 1719 r.¹¹, a zakończono ją około 1723 r.¹². Konsekracja kościoła nastąpiła w 1755 r. dokonana przez biskupa Józefa Eustachego Szembeka¹³. Kościół ten przetrwał do początku naszego stulecia. Zbudowany był z drzewa, o długości około 36 m, szerokości 12 m i wysokości 11 m. Posiadał trzy wieże zakończone krzyżami. Dach był pokryty klinem. W 1723 r. znajdowało się tu siedem ołtarzy, w 1775 już dwanaście, a w 1826 czternaście, w każdym z nich przeważnie dwa obrazy. Z biegiem lat kościół niszczał i wymagał remontów. Dokonywano ich kilkakrotnie, największe prace podjęto w 1872 r. Wówczas m.in. zmniejszono liczbę ołtarzy i pokryto dach blachą.

Charakterystycznym elementem kompleksu kościelnego była dzwonnica. Jest to najstarsza budowla murowana kurpiowszczyzny, która powstała prawdopodobnie w 1754 r. Znajduje się w niej brama wejściowa, a przylegające

do niej z obu stron przybudówki dawały prawdopodobnie schronienie wiernym, którzy w czasie większych uroczystości religijnych nie mogli pomieścić się w kościele. Wieża myszyńska była również miejscem odbywania kar. Świadczą o tym wmurowane po obu stronach bramy żelazne kuny oraz znajdujące się pod nią lochy (Jemielity, 1975, s. 25-26).

Zgodnie z postawionym na początku artykułu pytaniem badawczym dotyczącym roli Myszyńca w powstawaniu więzi ponadlokalnych mieszkańców Puszczy Kurpiowskiej, należy zastanowić się, jak kształtował się ten proces w okresie powstania i działania na tym terenie misji jezuickiej. Misji, dzięki której rozwinęła się osada, a następnie miasto Myszyniec. Zakres terytorialny oddziaływania misji w pierwszym okresie po jej założeniu realizowany poprzez duszpasterskie wędrówki misjonarzy był szeroki, biorąc pod uwagę warunki fizjograficzne tego terenu, przede wszystkim trudno dostępne bory.

Powołując się na lustrację przeprowadzoną w 1673 r., Ludwik Krzywicki (1962, s. 525) stwierdza, że w Puszczy było w tym czasie „bartników około 60-70, nadto 6 smolarzy, 4 rudy, 3 osady kilkowłokowe i kilka nowoosadzonych osiedli w Puszczy prócz kilku drobnych o których w lustracji przemilczano. Ludność ówczesna na puszczy ostrołęckiej, tj. w 1673 r. w żadnym razie nie przewyższała tysiąca głów”.

O aktywności misjonarzy jezuickich świadczy fakt, że w 1706 r. udali się w podróż 489 razy, a w 1711 r. wyruszyli 88 razy na pogranicze Prus i Mazowsza (Jemielity, 1975, s. 12).

W rocznikach kolegium łomżyńskiego są efekty tej działalności misyjnej, dotyczącej spowiedzi, chrztów, nawróceń z luteranizmu i prawosławia mieszkańców Puszczy. Tak np. w 1689 r. wyspiewali oni 334 osoby, nawrócili z luteranizmu 5. W 1693 r. ochrztili 104 dzieci, 386 osób wyspiewali. W 1699 r. dzieci ochrztili 196, 3 osoby nawrócili, 28 parom udzielili ślubów¹⁴. Ponieważ w rzadkich przypadkach udzielano posług religijnych w domach (poza chorymi i umierającymi) kościół myszyński stanowił ośrodek kontaktowania się ludności mieszkającej na terenie Puszczy i na jej pograniczach. Integrował społeczność wiejską roczny cykl świąt kościelnych. Umacniały także związek z kościołem uroczystości rodzinne, jak chrzty, śluby, pogrzeby. O wielkości zgromadzeń ludności kurpiowskiej z okazji świąt świadczy fakt, że kościół, którego budowę rozpoczęto w 1719 r., miał pomieścić 3 tys. osób¹⁵.

Poza realizowaniem więzi wyznaniowej misja odgrywała rolę w życiu gospodarczym regionu. Targi, odbywające się początkowo trzy razy do roku, ściągały ludność z terenu Puszczy dla dokonywania wymiany handlowej. Przywilej króla Jana III Sobieskiego dla OO. Jezuitów z 1677 r. obejmował również prawo wybudowania browaru i karczmy, a także zezwolenie na prowadzenie wyszynku¹⁶.

Zwiększające się znaczenie handlowe Myszyńca znajduje wyraz w wydanym w 1718 r. przez Augusta II przywileju na cotygodniowe targi w niedziele.

O tworzącej się wokół misji osadzie i jej rozmiarach mamy informacje dopiero z końca XVIII w. Według lustracji starostwa ostrołęckiego z 1789 r., na terenie Myszyńca Kościelnego „oprócz liczego zabudowania znajduje się wielu rzemieślników, garbarzy, drejarzy, stolarzy, kołodziejów, garncarzy, piekarzy”¹⁷.

O roli gospodarczej osady misyjnej i korzyściach płynących z rozwijającego się handlu i rzemiosła świadczy fakt, że od połowy XVIII w. starostowie ostrołęccy ograniczali uprawnienia i przywileje jezuitów, dążąc do udziału w dochodach. Ostatecznym rozwiązaniem tego problemu było założenie nowego osiedla. Twórcą nowej osady był smolarz Marcin zwany Martun, który osiadł po wojnie szwedzko-polskiej na gruncie należącym do starosty ostrołęckiego, którym w tym okresie był kanclerz koronny Jan Małachowski. Na wykarczowanym gruncie o 10 staj odległym od kościoła, Martun wraz z synami wystawili obok smolarni budy mieszkalne. Dało to początek osadnictwu na tym miejscu i doprowadziło do powstania w 1741 r. osiedla zwanego Martuny, na terenie którego starostowie wystawili karczmę i zezwolili na organizowanie targów, czerpiąc z nich dochody.

W wymienionej powyżej już lustracji z 1789 r. tak opisany jest Myszyniec, określany jako Nowy: „Zaczyna się od strugi Rożogą zwanej, na której jest staw zarosły zielskiem i krzewiną, na stawie tym jest młyn lecz dla zarośnięcia stawu, a przeto niedostatku wody rzadko mielący i ledwo na potrzeby browaru mlewa wydołać mogący. Za browarem i gruntami do niego przyłączonymi piaszczystymi i bagnistymi o staji kilka wyżej rzeczona wieś Myszyniec Nowy czy Martuny ma kształt w kwadrat wybudowana w środku której stawiają teraz dom, komorę celną,. Grunta ta wieś ma piaszczyste i bagniste, lasów żadnych prócz zarośli mniej zdalnych. Gospodarzy w tej wsi 23, 22 rzemieślników, zaś piekarzy 8, garncarzy 5, drejarzy 2, garbarzy 4. Gospodarze płacą czynszów złotych 354 gr. 20. Rzemieślnicy płacą gajowego zł. 181. Z browaru wyżej wzmiankowanego i karczmy w tej wsi będącej, za propinację tudzież za mieszkalne od rzemieślników i inne przychody za świadectwem złożonego kontraktu płaci J. P. Zaleski dzierżawcze złotych 4.000. Wieś ta będąc o mile tylko od granicy pruskiej odległa ma nadanych jarmarków trzy [...] Wieś ta Martuny do starostwa należąca przedzielona jest parkanem od Poświętnego, które się zaczyna od kaplicy drewnianej S. Jakóba na lewej stronie będącej w swoim okręgu zabudowane i to Poświętne należy do kościoła parafialnego myszynieckiego, który był przedtem misji XX Jezuitów. Zawiera w sobie Poświętne domów kilkadziesiąt, które posiedli różni rzemieślnicy i mieszkańcy, także karczmę, w której propinacja jako i innych domach na Poświętnym należy do proboszcza”.

Po zniesieniu zakonu jezuitów dekretem Stanisława Augusta z dnia 13 stycznia 1774 r. zamieniono misje na probostwo, a jezuici w Myszyńcu pozostali jako księża diecezjalni. Osadę nazwano Myszyńcem Kościelnym lub Poświętnem. W 1740 r. została założona parafia Kadzidło, do której wg. danych kolegium łomżyńskiego przeszło 15 wiosek z parafii myszynieckiej. Po likwidacji zakonu wchodziły w jej skład 21 wiosek w starostwie ostrołęckim i 13 wiosek w leśnictwie łomżyńskim. Zamieszkiwało ją około 3,5 tys. osób i rozciągała się na 6,5 mil wzdłuż i 3,5 mil wszerz. Od wschodu graniczyła z parafią Kolno, od południa z Nowogrodem i Kadzidłem, od zachodu z Zarębami Kościelnymi, granicę północną stanowiły Prusy (Jemielity, 1975, s. 16).

Z zachowanych materiałów źródłowych wynika, że przy kościele myszynieckim istniała szkoła elementarna. Omawiając działalność biskupa płockiego Michała Poniatowskiego w latach 1773-1785, M. Grzybowski (1983, s. 8)

pisze: „Komisja Edukacyjna, która wydała 20.VI.1774 r. «Przepis dla szkół elementarnych» składała troskę o utrzymanie tychże szkółek na proboszczów [...]. Funkcje nauczycieli spełniali najczęściej miejscowi organiści choć zdarzało się, że byli także dyrektorowie "ludzi magistri" nie tylko we wsi kościelnej, ale i innych miejscowościach, szczególnie gdzie parafia była rozległa. Na uwagę zasługują tu tereny Kurpiowszczyzny z parafią w Baranowie, Chorzełach, Myszyńcu gdzie w odległych wsiach uczyli specjaliści nauczyciele [...] Bolączką było i to, że w wielu parafiach nauka odbywała się sezonowo tzn. przeważnie zimą, bo latem dzieci angażowano do pasienia bydła i różnych posług gospodarskich. Stwierdzili to wizytatorzy w parafiach Gorno, Lutocin, Janowo, Mazowsze, Myszyniec”.

Szkoła elementarna istniała prawdopodobnie już przy misji jezuickiej jakkolwiek Historia Kolegium Łomżyńskiego wspomina tylko o kształceniu młodzieży na przyszłych organistów, dla których istniała przy kościele bursa¹⁸.

Dla dalszego rozwoju Myszyńca punktem zwrotnym było uzyskanie praw miejskich w końcu XVIII w. Zaginięcie dokumentu erekcyjnego było powodem wielu trudności i nieporozumień wynikających m.in. z braku dokładnej daty uznania Myszyńca za miasto, wyznaczenia jego granic, określenia praw i obowiązków zarówno organów administracji, jak i mieszkańców. Znalazło to odbicie w licznych materiałach źródłowych z XIX w.

Różnice w polityce rządzących władz pruskich i rosyjskich, przerwanych jedynie krótkotrwałym okresem niezależności w ramach Księstwa Warszawskiego, wywoływały ciągle zmiany w strukturze i systemie zarządzania administracji państwowej i terenowej. Również dokonywanie stale nowych podziałów administracji kraju nie sprzyjało stabilizacji i konstruktywnemu działaniu władz miejscowych (Trzebiński, Borkiewicz, 1956, s. 1, 5, 91). Pogłębiały ten stan rzeczy działania wojenne, jak i obciążenia na rzecz stacjonujących w wielu miejscowościach oddziałów wojskowych.

Data uzyskania praw miejskich, jak wynika z dokumentów zgromadzonych w zespole akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i zawartej w nich korespondencji, nie została wyjaśniona jednoznacznie wobec zaginięcia dokumentu przyznającego osadzie Myszyniec status miasta.

W powszechnej świadomości ówczesnych władz administracyjnych jak i mieszkańców Myszyńca, co znajduje odbicie w szeregu dokumentów, przywilej erekcyjny wydany został przez Stanisława Augusta w 1792 r. Na tę datę powoływano się wielokrotnie (m.in.: *Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta Myszyńca* z 1820 r., w którym stwierdzano: „Przywilej pierwszy miasta Myszyńca nadany przez Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego w ostatnich czasach panowania Jego”¹⁹).

Odwoływano się do niej w dokumentach z lat następnych. Również i w prośbie skierowanej do Głównego Archiwum Królestwa Polskiego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych o dokonanie kwerendy mającej na celu odnalezienie przywileju erekcyjnego miasta Myszyńca²⁰.

Wydaje się, że mylnie łączono tę datę z uzyskaniem indywidualnego aktu nadania praw miejskich osadzie Myszyniec. Można natomiast sądzić, że za akt erekcyjny przyjęto uchwałę zawartą w Konstytucji 3 Maja, która głosiła, że uznaje się za miasto każdą wieś liczącą ponad 100 dymów.

Uwiarogodnia tę hipotezę stwierdzenie, zawarte w prośbie mieszkańców Myszyńca skierowanej do króla w sprawie zezwolenia na budowę ratusza i przyłączenie okolicznych wsi. Brzmi ono następująco: „Powziąwszy wiadomość niegdyś Wieś Mortuny a teraz miasteczko Myszyniec od 130-tu dymów, że uchwała konstytucji za szczęśliwego panowania Stanisława Augusta króla i Pana Naszego od r. 1792 dnia 3-go Maja dozwala że każda wieś która nad sto dymów wynosi może być w miasto zmienione”²¹.

Również można przypuścić, że za akt erekcyjny uchodził w świadomości przedstawicieli władz Myszyńca i wielu jego obywateli dokument wydany przez Króla Stanisława Augusta dnia 11 maja 1792 r. zabezpieczający przed nadużyciami starosty ostrołęckiego mieszkańców Myszyńca. Zachowana kopia tego dokumentu sporządzona była z oryginału w Urzędzie i Aktach Ziemskich powiatu ostrołęckiego przez mieszkańca Myszyńca Józefa Marcinkowskiego. Tekst tego „glejtu” brzmi następująco: Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki... oznajmujemy niniejszym listem naszym komu o tem wiedzieć należy - iż położoną nam jest przez Panów rady, przy boku naszym będących, imieniem uczciwych mieszkańców wsi Mortuny czy Myszyńca zwanym do starostwa ostrołęckiego należący, iż oni mienią się być od urodzenia Jana Lubowidzkiego, gubernatora starostwa ostrołęckiego, na osobach swoich pokrzywdzonymi, dalszej przemocy tegoż obawiając się, a zatem suplikowano nam jest imieniem tychże uczciwych mieszkańców wsi Myszyniec, abyśmy onych w protekcję naszą królewską przyjąć i list Giejt nasz od przemocy i gwałtu tegoż urodzonego Jana Lubowidzkiego do czynienia prawnie w sądzie naszym referenderyi koronnej w mniemane pokrzywdzenia dać i pozwolić raczyli, jakoż dajemy aż do zakończenia sprawy i tychże mieszkańców w protekcję naszą królewską przyjmujemy mocą którego listu giejtu naszego wolni być mają ciż mieszczanie myszynieccy z żonami dziećmi i całym majątkiem²².

W dokumencie tym Myszyniec określany jest jednak w dalszym ciągu jako wieś. Treść tego giejtu zdaje się wykluczać możliwość wydania, w tym samym miesiącu i roku, aktu erekcyjnego dla Myszyńca.

W świetle uzyskanych materiałów źródłowych bezspornym wydaje się natomiast fakt otrzymania praw miejskich przez Myszyniec za rządów pruskich. Ożywione kontakty handlowe z sąsiednimi miastami pruskimi, a nawet wypadki przesiedlania się rzemieślników niemieckich na teren Myszyńca, dążenie do rozbudowy i powiększenia możliwości handlowych przez zwiększenie ilości jarmarków, aktywizowało ludność do walki o prawa miejskie. Dowodzi tego prośba mieszkańców Myszyńca skierowana do władz pruskich. Pismo to znakomicie charakteryzuje rolę gospodarczą Myszyńca w tym okresie i jego związki z terenami położonymi wokół niego. Dlatego zacytuję obszernie fragmenty tego dokumentu: „Dotychczas większa część mieszkańców trudniła się rolnictwem, które jednakże z powodu zbyt złego piaszczystego gruntu mało im dochodu przynosiło i to też pewnie jest powodem, że niektórzy z mieszkańców uprawę roli tylko jako zatrudnienie dodatkowe prowadzą, a zajmują się szczególniejszymi i rzemieślniczymi czynnościami, czego oczywistym dowodem jest, że obecnie lista rzemieślników wynosi 98 i można się spodziewać najlepszych wyników przez wyniesienie tej osady do rzędu miast [...] wsiom

okolicznym otworzy się sposobność łatwiejszego, pomyślniejszego spieniężenia swoich produktów a tym samym daleko łatwiej będą mogli zaspokajać najgwałtowniejsze potrzeby swoje [...] Położenie tego miejsca targowego jest także ze względu na bliskość granicy Prus Wschodnich jako też z powodu niezbyt wielkiej odległości od innych miast tak dogodne, iż klasa ludzi, przemysłowych i rzemieślników szczególnie miast Willenburga i Ortelsburga 4 do 5 mil odległych znajduje się ciągle w stosunkach handlowych z mieszkańcami Myszynca i tym jedynie przypisać należy, że kilkunastu kramarzy i profesjonalistów osiedliło się w Myszyncu, co by nigdy nie było miało miejsca gdyby nie zostali w stosunkach handlowych z przyległymi miastami”²³.

Niewątpliwie w interesie władz pruskich leżało przychylnie ustosunkowanie się do prośby mieszkańców Myszyńca, który otrzymawszy prawa miejskie mógł stać się ważnym punktem wymiany handlowej między znajdującymi się pod zaborem rosyjskim terenami polskimi a państwem pruskim. Otrzymanie praw miejskich w czasie krótkotrwałych rządów pruskich spowodowało, jak należy przypuszczać, zaginięcie w okresie późniejszym części dokumentów w tej sprawie i przekazanie reszty do archiwum berlińskiego. Władze miejskie nie miały wskutek tego podstaw do egzekwowania szeregu przywilejów nowo erygowanego miasta. Tym należy tłumaczyć ponowne (w roku 1826) starania mieszkańców Myszyńca o uzyskanie prawa urządzenia targu tygodniowego, tym razem od władz rosyjskich. W piśmie wystosowanym w tej sprawie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych motywowano te starania następująco: „z opisu historycznego miasta Myszyńca raportem Komisji Wojewódzkiej z dnia 25.IX.1820 r. przedstawionego wyczyta Komisja Rządowa, że miasto Myszyniec prócz ośmiu jarmarków rocznie nie ma żadnego targu tygodniowego dla rzeczzonego miasta. Nie można wynaleźć przywileju erekcyjnego z którego by się przekonać można było, jakie swobody i prawa temuż nadanymi zostały prócz listu giejtu zwanego przez Najjaśniejszego Augusta Króla Polskiego w roku 1792 wydanego, który przy raporcie z dnia 10 b.m. przesłanym jest. Też miasto Myszyniec z położenia swego odległym będąc od miasta Ostrołki o mil 5, Kolna mil 5, Chorzele mil 5, Przasnysza mil 7 nie mając targu tygodniowego pozbawiony jest łatwości nabywania pierwszych potrzeb dla ich utrzymania i chcąc w takowe się przysposobić zmuszeni są do innych miast powyżej wyszczególnionych udawać się, a przez co wystawieni są pomimo swego ubóstwa na znaczne koszty najmowania podwód dla sprowadzenia potrzebnych im wiktuałów”²⁴.

Brak dokumentu erekcyjnego dla Myszyńca prowadził również do konfliktu między skarbem królestwa a władzami miejskimi o dochody z propinacji karczmy miejskiej. Spór ten, trudny do rozstrzygnięcia z baraku odpowiednich materiałów, doprowadził do szczegółowych (w latach sześćdziesiątych XIX w.) poszukiwań aktu erekcyjnego, zarówno w Archiwum Głównym Królestwa Polskiego, jak i aktach dyrektorialnych berlińskich.

W świetle dotychczas uzyskanych z kwerendy archiwalnej materiałów źródłowych najbardziej wyjaśniające tę spraw są dwa dokumenty: pismo Głównego Archiwum Królestwa Polskiego do Wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych oraz prośba proboszcza myszynieckiego ks. Zabłockiego do biskupa płockiego. W pierwszym z nich czytamy: „W dopełnieniu reskryptu Wyso-

kiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 20 Lutego (4 Marca) rb. w przedmiocie wynalezienia oraz przestania w kopii poświadczonej przywileju erekcyjnego miasta Myszyńca przez Króla Stanisława Augusta z dnia 12 maja 1792 nadanego, Główne Archiwum Królestwa ma zaszczyt donieść iż po odbytej ściślejszej tym celem kwerendy, tak w sumariuszach i w samych księgach rok pomieniony obejmujących, przywilej taki nigdzie wysłędzonym nie został. Ponieważ Archiwum Główne nie posiada akt kompletnych Metryki Koronnej szczególnie z ostatnich czasów panowania Króla Stanisława Augusta, z których znakomita część znajduje się w Petersburgu w Archiwum przy III departamencie rządzącego senatu, być więc może, że takowy tamże wynalezionym zostanie.

Następnie Archiwum Główne po przejrzeniu akt dyrektorialnych mianowicie Prus Nowo-Wschodnich dotyczących, wykryło akta z lat 1796 do 1806 wyłącznie miasta Myszyńca dotyczące, w których między innymi znajduje się korespondencja względem przemiany wsi kościelnej miasteczka osady targowej Myszyńiec (Kirchdorf Marktflecken) na miasto nie powołujące się jednak na wcześniejszy przywilej erekcyjny z 1792²⁵.

Prośba ks. Zabłockiego zawiera natomiast następujące stwierdzenia: „Podług obowiązku mojego i dobrej chęci utrzymania wszystkiego w należyтым porządku jako proboszcz to wszystko, co dawniej trzymali i posiadali księża jezuici, a po skasowaniu jezuitów orygowane jest probostwo i to wszystko zadane i oddane z prawami i przywilejami, co służyło księżom jezuitom a parcansequeus moim antecessorom, egzekucja myszyńskiego kościoła i jego dochodów wykazana wyraźnie. Aż dopiero po okupacji króla pruskiego części kraju polskiego dochody służące kościołowi myszyńskiemu prawami i przywilejami od królów polskich nadane służyły mu aż do roku 1798 i były proboszczów myszyńskich niezaprzeczną własnością, jako to dochód z propinacji, brukowego i trzech jarmarków roku dopiero wzmiankowanego, gdy rząd pruski i wieś Myszyńiec w miasto zamienił i szynku obywatelom dozwolił, tym sposobem dochód kościołowi, czyli fundusz na utrzymanie wikariuszów odebrał”²⁶.

Wydaje się że na podstawie tego ostatniego dokumentu można ściślej niż podają to pisma Głównego Archiwum, wymieniające tylko lata 1796-1806 jako okres przejścia Myszyńca na prawa miejskie określić, że akt erekcyjny pochodzi z roku 1798, a w każdym razie w tym roku został wprowadzony w życie²⁷.

Wzrost ludności Myszyńca z chwilą erygowania go na miasto postępuje bardzo szybko. Dziesięciokrotny wzrost ludności między 1798 a 1810 r. jest jeszcze jednym argumentem przemawiającym za przyjęciem roku 1798 za prawdziwą datę nadania praw miejskich Myszyńcowi. W 1820 r. mieszkańców jest już 1215, domów mieszkalnych 149²⁸. W 1828 r. - 1380 mieszkańców, domów 152. W 1844 r. - 1738, domów 155, w 1864 - 2000 mieszkańców, domów 205.

Rozwój Myszyńca ma swoje źródło z jego znaczeniu jako miejsca zbytu produktów rolniczych i hodowlanych i zakupu niezbędnych w gospodarstwie artykułów konsumpcyjnych. Znaczenie jarmarków było bardzo duże. Świadczą o tym akta zawierające materiały dotyczące dzierżawy dochodów jarmarkowego, stanowego i brukowego, które są dowodem walki konkurencyjnej między

kolejnymi dzierżawcami dla otrzymania bądź przedłużenia dzierżaw, jak również wykazy dochodów jarmarkowego i brukowego oraz liczne prośby o zwiększenie ilości jarmarków.

Według „Dziennika Urzędowego” guberni płockiej w 1851 r.²⁹ w Myszyńcu odbywało się 6 jarmarków w następujące dni: 1) w środę po Trzech Królach, czyli po 25 grudnia wg kalendarza prawosławnego, a po 6 stycznia wg kalendarza katolickiego; 2) po Zwiastowaniu NP Marii; 3) po Świętej Trójcy; 4) po Wniebowzięciu NP Marii, czyli po dniu 3 względnie 15 sierpnia; 5) po Świętym Michale, czyli po 17 względnie 29 września; 6) po Świętym Marcinie, czyli po 20 października względnie 11 listopada. Targi ustalano w piątki co tydzień.

Znaczenie jarmarków dla rozwoju gospodarczego Myszyńca podkreślają prośby mieszkańców o zwiększenie ich ilości. W jednej z nich czytamy m.in.: „Jarmarku, których dawniejszymi laty bywało w mieście Myszyńcu po 12, a ostatnimi laty po 8 najmniej, w tym roku do 6 zmniejszone zostało. Zniesienie dwóch jarmarków rocznie byłoby najdotkliwszym ciosem dla dorobku mieszkańców samego miasta Myszyńca i okolicznych włościan. Ludność miasta składa się z samych tylko rzemieślników, rękodzielników i fabrykantów [...] Grunta miejskie piaszczyste i nieurodzajne nie dają możliwości do zajmowania się ich uprawą rolniczą i dlatego wszyscy rzucić się muszą do przemysłu, rzemiosł aby mieli czym opłacać podatki i wyżywić swoje familie. W takim położeniu rzeczy całą nadzieję egzystencji mieszkańców miasta na ułatwionym odbycie wyrobów i fabrykatów swoich [...] Jarmarki mają tę samą wartość dla włościan okolicznych. Grunta są nędzne i z samych wydm składające się. Miasto Myszyniec jako najbliższe dla nich miejsce odbytu produktów zbożowych i inwentarzy, ma wpływ na ich egzystencję, albowiem inne miasta najmniej o 5 mil drogi odległe nie są przez nich w tym celu uczęszczane dlatego że pędzenie inwentarza na taką odległość wartość jego o wiele mniejsza i że odbycie tej dalekiej drogi dla zdobycia przedmiotu niewielkiej wartości jest dla biednego włościana nieopłacalnym i ciężkim”³⁰.

Wraz z rozwojem Myszyńca i zwiększeniem się jego roli w procesie kształtowania się gospodarki towarowej jako ośrodka wymiany produkcji rolnej i rzemieślniczej zwiększa się ilość osób odgrywających czynną rolę w handlu i rzemiośle.

Z zestawienia materiałów archiwalnych można określić liczbę rzemieślników - mieszkańców Myszyńca w końcu XVIII i XIX w.:

Lata	1789	1797	1830	1864
Liczba rzemieślników	19	98	99	90
(razem z przemysłem i handlem).				

Ten znaczny wzrost liczby rzemieślników między 1789 a 1797 rokiem można by przypisać faktowi uzyskania praw miejskich przez Myszyniec, ale wydaje się, że należałoby być ostrożnym w wysuwaniu takich wniosków. Być może, w spisie w 1797 r., tak jak i w lustracji z 1789 r., nie uwzględniono osób mieszkających na terenie Myszyńca Kościelnego. Na tym terenie mieszkało wielu rzemieślników. Połączenie obu części Myszyńca Nowego i Kościelnego w momencie powstania miasta zmieniło, jak należy sądzić, zasady dokonywa-

nych spisów. Najdokładniejszy spis rzemieślników z wymienieniem rodzajów rzemiosł i nazwisk poszczególnych rzemieślników istnieje dla 1830 r. Jest to lista imienna zarobkujących w mieście Myszyńcu. Wymienia ona stolarzy, cieśli, kapeluszników, rzeźników, tokarzy, krawców, kuśnierzy, kołodziejów, bednarzy, szewców, garncarzy, piekarzy, farbiarzy. Obraz miasta Myszyńca, jego zabudowy około lat czterdziestych XIX w. (odtworzona na podstawie materiałów archiwalnych) przedstawiał się następująco: „domów mieszkalnych było 155, w tym 6 murowanych, studni kancelaryjnych do ciągnięcia wody kołami 5, szopa drewniana gontami kryta na skład narzędzi ogniowych, plac kancelaryjny na którym wybudowali łaźnię, plac kancelaryjny na którym Gąsiewski gorzelnię pobudował”³¹. Analizując dane z poszczególnych lat należy podkreślić, że w stosunku do wzrostu ludności miasta bardzo wolno rozwija się budownictwo. W 1810 r. mamy wykazane 148 domów na 2115 mieszkańców. W 1844 r. liczba ludności miasta wynosi już 1738 osób, domów natomiast jest zaledwie o 7 więcej. Wydaje się, że istniały pewne ograniczenia w powiększaniu obszaru miasta i jego rozbudowy. Świadczy o tym kilkakrotna prośba władz i mieszkańców Myszyńca o nowe grunta bądź wykorzystanie wolnych na terenie miasta. W jednej z nich czytamy: „1^o aby dla wielkiego uciemienienia przyległe wioski przyłączone być mogły na przedmieścia tego miasteczka, 2^o aby grunt do probostwa należący zawierający dwie trzecie części całej mapy, a który bezużytecznie odłogiem leży przez pomiar w użytek mieszkańcom oddany został, 3^o aby karczmę zdezelowaną powiatową w przodku miasta rozebrać kazano a mieszczanie kosztem swoim i dobra całego miasta Ratusz wystawić mogli”³².

O znaczeniu, jakie pełnił Myszyniec w rozwoju gospodarczym okolicznych wsi świadczy wzrost dochodów z dzierżawy jarmarkowego i brukowego. W latach 1842-1844 wynosił on 179,85 rubli (dzierżawa trzyletnia) w latach 1865-1867 - 460,45 rb. Wpływy te przekraczały w budżecie kasy miejskiej dochody otrzymywane za wyszynk trunków. Głównym przedmiotem handlu na jarmarkach i targach myszynieckich w ciągu wieku XIX było bydło, trzoda chlewna i konie, stanowiące także podstawowy obiekt eksportu do Prus.

W opisie targu myszynieckiego z 2 poł. XIX w. W. Olszewski (1970, s. 212-219) wyraźnie podkreśla jego specyficzny charakter. Píše on m.in.: „Przez całą długość miasta i na całym rynku bardzo obszernym, nie więcej tu nie zobaczysz - tylko bydło, konie, a przeważnie wiepsze, których po parę lub nawet kilka tysięcy sztuk na każdy jarmark pędzają; chcąc kupić z trudnością i to najwięcej korzec, można znaleźć. Oprócz tego innych przedmiotów w bardzo niewielkiej wystawiają na tych jarmarkach ilości, trochę narzędzi i sprzętów wyrabianych przez rzemieślników, trochę norymberszczyzny ot i wszystko. Wartość przypędzonych na jarmark inwentarzy można przypuszczalnie ocenić przynajmniej na 30 do 40 tysięcy rubli z których to inwentarzy 3/4 do Prus wychodzi”.

Przedstawiony materiał źródłowy nasuwa szereg istotnych refleksji dotyczących rozwoju Myszyńca. Punktem zwrotnym w tym procesie była niewątpliwie zamiana misji jezuickiej na probostwo oraz konsekwentna polityka administracji świeckiej, która dążyła do objęcia swoimi wpływami powstającego ośrodka życia gospodarczego terenu Puszczy Kurpiowskiej. Dalsze ograniczenie zna-

czenia, podlegającej władzy kościelnej części Myszyńca, związane było z uzyskaniem statusu miasta i likwidacją dochodów kościelnych pochodzących z nadanych misji dawniej przywilejów. Dla zobrazowania znaczenia tego faktu można posłużyć się słowami proboszcza myszynieckiego, który relacjonował ten stan rzeczy władzom zwierzchnim w sposób pełen ekspresji: „Jak ciało utrzymuje się pokarmem, tak to miejsce utrzymywało się propinacją (karczma), jarmarkami, wsią i wrębem wolnym. Wziąć ciału pokarm, wszystkie członki mdleją i opadają; przez objęcie przeznaczonego funduszu tożsamo widać tu w gospodarstwie kościelnym i rolniczym od chwili, gdy został mu odjęty”³³.

O zmienionej sytuacji ekonomicznej probostwa świadczy również cytowana już korespondencja z 1821 r. między proboszczem myszynieckim a biskupem plockim i Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych³⁴.

Odebranie dochodów z targów i karczmy, a ponadto obciążenie podatkami miejskimi, pozbawiło kościół znaczącej roli gospodarczej nie zmniejszyło jednak jego znaczenia jako ośrodka ponadlokalnej więzi religijnej. Zasięg oddziaływania parafii był terytorialnie duży, mimo dokonywanych przesunięć jej granic na rzecz nowo powstałych kościołów, np. w Kadzidle. Świadczą o znaczeniu parafii myszynieckiej rozmiary budynków kościelnych, przekraczające wielkością potrzeby samego miasta, ich rozbudowa i coraz bogatsze wyposażenie oraz liczne uroczystości kościelne gromadzące tłumy wiernych z okolicznych terenów. Należy przypuszczać, że organizowanie okazałych procesji w których uczestniczyły w strojach ludowych całe wsie z chorągwiami i obrazami, powszechne jeszcze w XX w. posiadały dawniejszą XIX-wieczną tradycję.

Wprawdzie nie sprzyjała tej konsolidującej roli kościoła trudna sytuacja materialna parafii, która zmuszała do egzekwowania (często rygorystycznie) od wiernych świadczeń na jej utrzymanie, co było przyjmowane z oporami wobec niskiego poziomu życia i bardzo ograniczonych dochodów mieszkańców Puszczy. Jednakże te, do pewnego stopnia incydentalne fakty, związane ze sposobami postępowania i cechami osobowymi danego duszpasterza nie umniejszały znaczenia parafii w tworzeniu nie tylko wyznaniowej, ale i kulturowej więzi ponadlokalnej³⁵.

Myszyńiec - miasto, jak wykazały materiały źródłowe, rozwijało się w tym czasie na terenie dawnej osady Martuny jako centrum gospodarcze Kurpiowszczyzny pod administracją starostów ostrolęckich. Rozwój Myszyńca miał swoje źródło w znaczeniu jego jako miejsca zbytu produktów rolnych i hodowlanych oraz zakupu niezbędnych w gospodarstwie artykułów konsumpcyjnych. Dużą rolę odegrała bliskość granicy pruskiej. W okresie kiedy Kurpiowszczyzna znalazła się w granicach państwa pruskiego, tj. od 1795 r. do 1807 r. nastąpiło nie tylko zwiększenie wymiany handlowej, ale i osiedlanie się „kramarzy i profesjonalistów” z sąsiednich Prus Wschodnich, jak wspomina cytowany już raport dotyczący zamiany miejsca targowego Myszyńiec na Miasto³⁶.

Ustanowienie w późniejszym okresie komory celnej w Myszyńcu, następnie przeniesienie do Dąbrowy, ograniczało te bezpośrednie kontakty ale nie zlikwidowało wymiany handlowej, w pierwszym rzędzie handlu bydłem, uzależniając ją jedynie od wysokości aktualnych taryf celnych.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że charakter gospodarki kurpiowskiej, niski poziom produkcji rolnej, niekorzystna sytuacja agrarna gospodarstw sprzyjały rozwojowi zajęć pozarolniczych, m.in. przemysłu domowego. Przedmiotem zbytu były wyroby tkackie, przede wszystkim płótno, wyroby z drewna, produkcja kowalska i inne. Sprzyjało to rozwojowi targów i jarmarków, tradycyjnym formom organizacji handlu na wsi. Niewątpliwie możliwości rozwoju gospodarczego mógł uzyskać Myszyniec dzięki wyniesieniu go do rzędu miast, jakkolwiek w klasyfikacji miast Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego, należał do najniższej IV klasy.

Ten, może nie zawsze jednolicie postępujący, ze względu na szereg uwarunkowań zewnętrznych, rozwój Myszynca jako ośrodka ponadlokalnych więzi gospodarczych został w pewien sposób zahamowany w momencie odebrania mu praw miejskich na mocy ukazu carskiego z dnia 1 czerwca 1869 r.

Przypisy

¹ *Puszcze, lasy, bory w Księstwie Mazowieckim w województwie rawnym, plockim i mazowieckim z ok. 1566 r.*, AGAD: Metryka Koronna Lustracja XVIII, nr 4 k. 144; *Rewizja dóbr królewskich województwa mazowieckiego 1565 r.*, Rkp. Biblioteka Muzeum XX Czataryskich w Krakowie, sygn. 3067, s. 715; *Inwentarz: prowentów wszelkich starostwa łomżyńskiego, 1580 r.*, AGAD: Archiwum Skarbu Koronnego, LVI, t. 3-III, k. 49.

² AGAD: Dokument pergaminowy 8696.

³ Patrz też: *Opis historyczny miast w gub. plockiej*, Dział starych druków i rękopisów Biblioteki Publicznej miasta Warszawy, akt. nr 1991.

⁴ ARSJ (Archiwum Rzymskie Towarzystwa Jezusowego); Cat. Brev. 1700-1710, Lith. 57 (fotokopie), t. 105, k. 179; *Catalogus Personarum Provinciae Lithuaniae Soc. Jesu.*

⁵ ARSJ, Cat. Brev. 1728-1729, Lith. 58, t. 106; Cat. Brev. 1731-1732, Lith. 58; Cat. Brev. 1737-1738, Lith. 58.

⁶ ARSJ, *Historia Collegii Łomżensis Societatis Jesu*, Anni 1694, 1690-1695, Lith. 43-249, t. 43, k. 257.

⁷ ARSJ, *Historia...*, Annus 1696-1704, Lith. 44-127, t. 44, k. 132.

⁸ ARSJ, *Historia Residentiae Misiensis Societatis Jesu*, Anno 1698, Lith. 44-127, t. 44, k. 132.

⁹ W Myszyncu staraniem misjonarzy przykryto dachem kościół i wieżę z krzyżem oraz kopułą z pozłacaną kulą. Na czterech rogach kościoła umieszczono pozłacane krzyże. W ołtarzu - obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem we wspaniałej pozłacanej ramie. We wnętrzu znajdowała się bogato zdobiona ambona i chór, wsparty na okrągłych kolumnach, ARSJ, *Historia...*, An. 1701, 1696-1704, Lith. 44-342, t. 44, k. 360.

¹⁰ ARSJ, *Historia...*, 1705-1710, Lith. 45-24, k. 23; także J e m i e l i t y, 1975, s. 22.

¹¹ „Tego roku rozpoczęto budowę kościoła na fundamentach, jakie zostały po spalonym przed dziesięcioleciem przez wrogów wiary katolickiej kościele. Kościół ten pomieści 3 tysiące ludzi”, ARSJ, *Historia...*, Annus Domini 1719, 1717-1772, Lith. 47-1, t. 54, k. 117.

¹² *Historia...*, Anni 1723, 1723-1729, Lith. 48, t. 55, k. 67; W Historii Kolegium Łomżyńskiego z 1725 r. czytamy, że w Myszyncu, „gdzie stoi dom dla wielu misjonarzy, kościół tejże misji wyposażono w ołtarze rzeźbione przez cenionych artystów. Siedem ołtarzy wykonali artyści z Gdańska dzięki hojności p. Stawskiego, tego miejsca specjalnego patrona i dobroczyńcy. Na Świętego St. Koski dużo ludzi zeszło się do kościoła.”; *Historia...*, 1723-29, Lith. 48-1, t. 55, k. 69.

¹³ Archiwum Diecezji Plockiej (ADP), Akta wizytacji, nr 307, k. 16-18, Myszyniec, 19 IX 1782.

¹⁴ ARSJ, *Annus Collegii Łomżensis Soc. Jesu*, Anni Domini 1693, 1690-1704, Lith. 43-294, t. 43, k. 303; *Annuae Residentiae Misiensis Societatis Jesu*, Annus 1689, 1678-1689, Lith. 42-244, t. 42, k. 263; *Annua Collegii Łomżensis Soc. Jesu*, Annus Domini 699, 1696-1704, Lith. 44-34, t. 44, k. 37.

¹⁵ *Historia...*, Annus 1719, 1717-1772, Lith. 47-1, t. 54, k. 117.

¹⁶ W dokumencie tym czytamy: „tymże Ojcom pozwalamy ażeby mogli wykończyć budowy karczmy w lesie niechybnie dla pożytku tegoż, na oczyszczonej i uprawianej przestrzeni prowadzić wyszynk napitku tak zakupionego jak i przygotowanego na miejscu, zarówno dla mieszkańców, jak i przybyszów. Dla tychże pomieszczeń klasztoru a mianowicie budynków: szkoły, browaru i karczmy zezwalamy na bezpieczne i wolne wycinanie drzewa w lasach tychże do użytku domowego a także na wyszynk różnych napojów. To wszystko zainteresowanym, zwłaszcza zaś wielmożnemu Janowi Kos, staroście naszemu ostrołęckiemu obecnemu, a także strażnikom leśnym polecamy, aby było wiadomym”. *Przywileje...*, 1828, s. 132-134.

¹⁷ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (ASK), XLVI, nr 166, *Lustracja starostwa ostrołęckiego 1789 r.*, s. 5-23.

¹⁸ *Historia...*, Annus Domini 1739, 1730-1742, Lith. 49-178, t. 54, k. 181.

¹⁹ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), nr 4206, *Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta Myszynca w województwie plockim obwodzie ostrołęckim 1820 r.*

- ²⁰ AGAD, KRSW, nr 4412, vol. V. *Pismo Głównego Archiwum Królestwa Polskiego do Wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 4/16 kwietnia 1861 r.*
- ²¹ AGAD, KRSW, nr 4408. *Akta dotyczące się miasta Myszynca, departament Płock, prośba mieszkańców Myszynca do Najjaśniejszego Króla Fryderyka Augusta Saskiego z 1810 r.*
- ²² AGAD, KRSW, nr 4412, vol. V. *Kopia urzędowa listu glejtu oddana przez Józefa Marcinkowskiego ze wsi Myszyniec do Urzędu i Akt Ziemi powiatu ostrołęckiego 10 marca 1826 r.*
- ²³ AGAD, KRSW, 4412, vol. V. *Thumaczenie z akt popruskich dotyczące zmiany osady targowej Myszyniec na miasto, 1797 r.*
- ²⁴ AGAD, KRSW, nr 4410, vol. III.
- ²⁵ AGAD, KRSW, nr 4412, vol. V.
- ²⁶ Tamże.
- ²⁷ Jak wynika z listu skierowanego do Króla Fryderyka Augusta Saskiego przez mieszkańców Myszynca, autorzy widzą rolę władz pruskich jedynie w potwierdzeniu aktu erekcyjnego króla Stanisława Augusta. Piszą oni: „Obywatele miasteczka Myszyniec na mocy konstytucji posiadają 130 dymów we wsi pierwiej zwanej Martuny otrzymali przywilej i wszelkie prerogatywy miasta, które rząd pruski potwierdził...”, AGAD, KRSW, nr 4408.
- ²⁸ AGAD, KRSW, nr 4206, *Opisanie historyczne...*
- ²⁹ AGAD, KRSW, nr 4412, vol. V. *Dziennik urzędowy gubernii płockiej 1851, nr 2.*
- ³⁰ AGAD, KRSW, nr 4412, vol. V. *Józef Żyryb uprasza o przywrócenie zmienionych w mieście Myszynca jarmarków a to imieniem swym i mieszkańców samego miasta Myszynca, udzielić włościom rządowych parafii myszynieckiej.*
- ³¹ AGAD, KRSW, nr 4411, vol. IV. *Wykaz nieruchomości własności kasy miasta Myszynca będących przy rewizji za 1839 r. znajdujących się i opisanych.*
- ³² AGAD, KRSW, nr 4408. *Akta dotyczące się miasta Myszynca, departamentu Płock, prośba mieszkańców...*
- ³³ A. Dobroski do dziekana, Myszyniec 29 IX 1877, Archiwum Diecezji w Łomży, sygn. 320, k. 147, cyt. za: J e m i e l i t y 1975, s. 15.
- ³⁴ AGAD, KRSW, nr 4409, vol. II.
- ³⁵ Przykładem świadczącym o sile oddziaływania kościoła na społeczność parafialną był m.in. fakt przyjęcia i stosowania głoszonych z ambon zasad trzeźwości, akcji, przeprowadzanej w wielu parafiach w kraju. Jej bezpośrednim skutkiem była likwidacja karczm w Myszyncu, którą zamieniono na koszarę dla stacjonującego w mieście wojska. AGAD, KRSW, nr 4412, vol. V. *Pismo Rządu Gubernialnego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, 11-23 października 1864 r.*
- ³⁶ AGAD, KRSW, nr 4409, vol. II.

LITERATURA

- G r z y b o w s k i M.
1983 *Kościelna działalność Michała Jerzego Poniatowskiego Biskupa Płockiego 1773-1785*, [w:] *Studia z historii kościoła w Polsce*, t. 7.
Historia Polski
1858 *Historia Polski*, t. I, cz. 2, Warszawa.
J e m i e l i t y W.
1975 *Parafie Puszczy Kurpiowskiej*, Łomża.
K o ś c i e s z a - Z a ł u s k i Ł.
1911 *Najstarszy opis Puszczy Kurpiowskiej* (tłum. z łac. J. Baranowski), „Ziemia”, nr 18.
K r y Ń s k i A.
1880 *Stanisława Skrodzkiego porządek prawa bartnego*, Archiwum Komisji Historycznej, t. 3, Kraków.
K r z y w i c k i L.
1962 *Kurpie*, [w:] L. K r z y w i c k i, *Artykuły, rozprawy 1892*, t. 6, Warszawa.
O ł s z e w s k i W.
1870 *Od Myszynca*, „Gazeta Rolnicza”, nr 22, Warszawa.
P o k r o p e k M.
1965 *Transport i komunikacja na Kurpiach*, [w:] *Kurpie. Puszcza Zielona*, t. 3, Wrocław.

Przywileje

1828 *Przywileje nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego, zebrane staraniem H. Gawareckiego*, Warszawa.

Słownik Geograficzny

1885 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa, t. 6.

Trzebiński W., Borkiewicz A.

1956 *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1915-1918*, Warszawa.

Wójcicki K., Niszczycki K.

1843 *Prawo bartne*, Biblioteka Starożytnych Pisarzy Polskich, t. 14, Warszawa.

Wanda Paprocka

THE ROLE OF MYSZYŃNIEC IN FORMING THE SUPRALOCAL SOCIAL TIES

Summary

The most important role for consolidating local communities was that of the centres converging the supralocal economic, social and cultural connections of a given territory. Myszyniec was such a centre for the region of north-eastern Mazovia, namely for the area called Kurpie. Once a village, then a small town, later became Myszyniec more a village than a town again. From the very beginning of its existence had an important role in the historical development of the region.

The article follows the history of the locality reaching back as far as the founding of the mission of Jesuits there till the loss of civic rights in 1870.

The settlement on the area of the Kurpie Forest had begun at the end of the sixteenth century and at the beginning of the seventeenth. At first the influx of population had a seasonal character; greater stabilization came in the second half of the seventeenth cent. Because of the growing surge of settlers, also from neighbouring Prussia Jesuits undertook a missionary action there. It aimed not only at reinforcing the religiousness of the inhabitants but also at counteracting the growing influence of Protestantism. The first mission was founded at the time of the reign of Jan Kazimierz. In the document obtained from the king, granting the privilege of three annual markets the name Myszyniec had been mentioned for the first time. The next privileges were granted to the mission by the king Jan Sobieski (school, brewery, inn) and the king August III (for the weekly markets in the village of Myszyniec). The centre of the parish of Myszyniec had been first a small chapel, later a wooden and then a stone churches were built. Apart from reinforcing religious ties the mission played an important role for the economy of the region. Every week the markets attracted the inhabitants of the area of the Forest and goods could be exchanged there.

After the Jesuit Order had been abolished by the decree of the king Stanisław August the mission was changed into personage and the Jesuits remained as diocesan priests.

An important point in the development of Myszyniec was obtaining the civic rights of a town at the end of the eighteenth century. In the years between 1789 and 1810 the number of population grew ten times, in 1864 there were two thousand inhabitants of the town and 205 houses. Such development of the locality was caused by its role of a place where agricultural products were sold and peasants could buy everything they needed in their households. As the town developed, there were more and more people engaged in trade and craft. For example in

1789 there were 19 craftsmen in Myszyniec while in 1864 their number amounted to 90. The growing meaning of Myszyniec as the local trade centre can be also proved by the growth of incomes coming from the market taxes in the budget of town council. The expansion of the town as the supralocal centre was set back once the decree of the Russian Tsar abolished its civic rights as a town in 1869.

Translated by Anna Kuczyńska-Skrzypek